

To już ostatnie spotkanie z Mysią, podczas którego
nasza przewodniczka zaprosiła nas na wędrowkę
po Węgrzech.

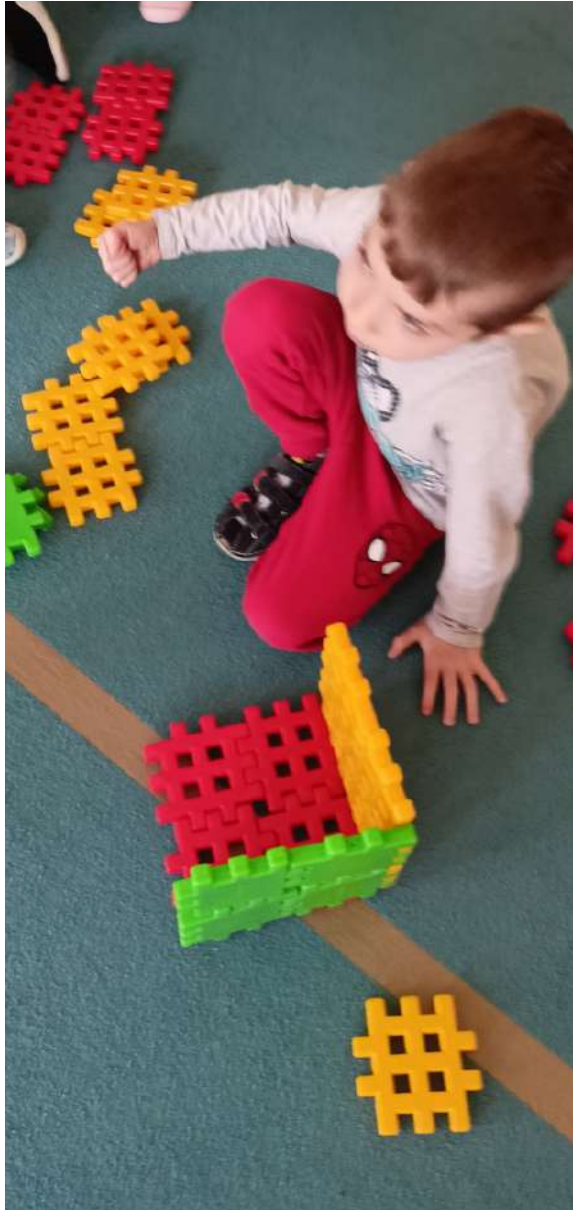
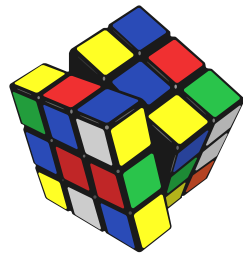


Myszka opowiedziała nam jaki prezent dostała na święta, i że to właśnie
od niego wszystko się zaczęło...To kostka Rubika natchnęła myszkę do
podróży na Węgry.



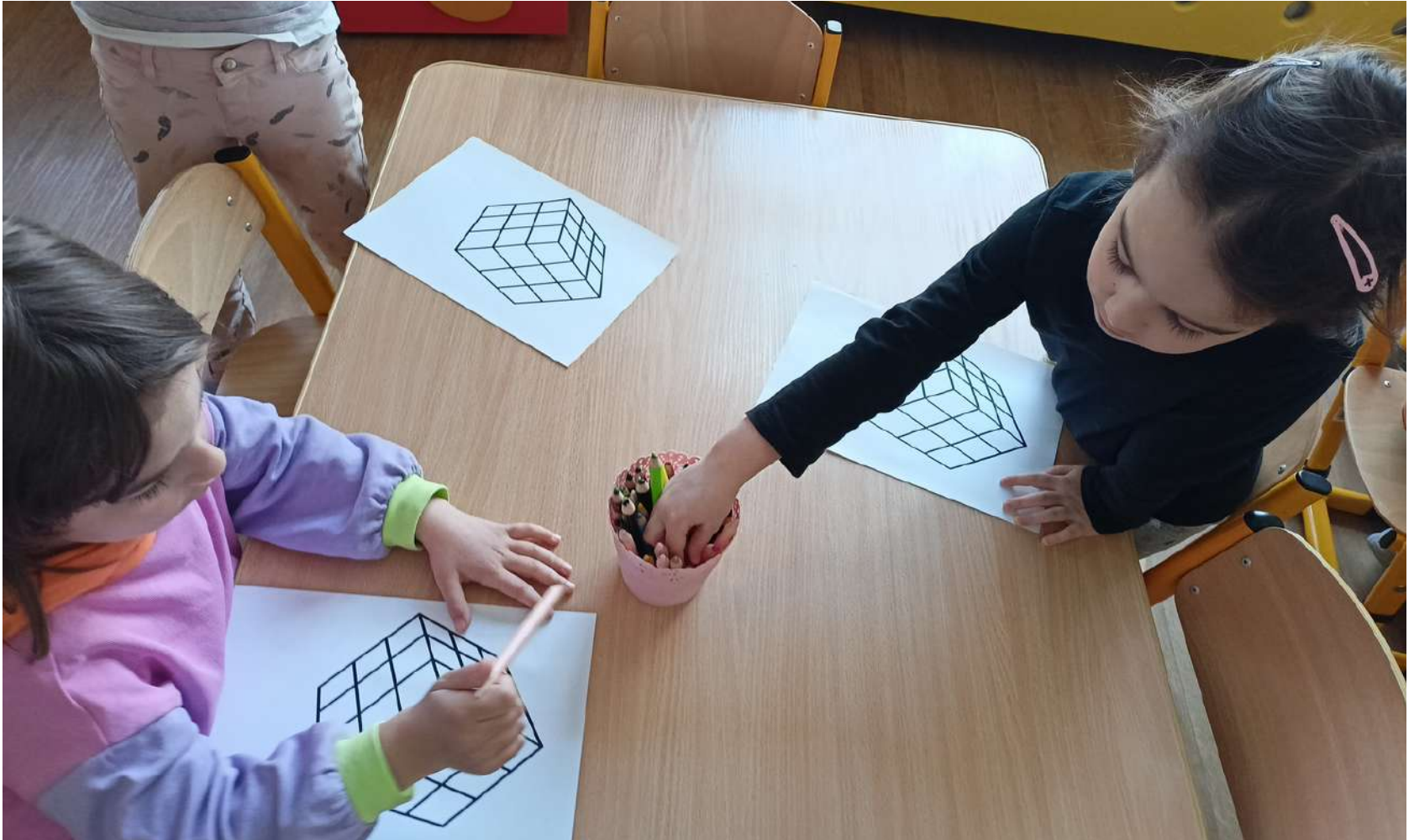
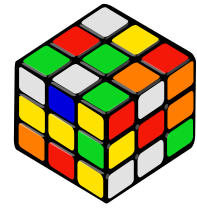
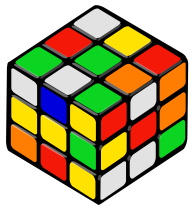
Po obejrzeniu relacji z podróży po Węgrzech, z której dowiedzieliśmy się jak nazywa się stolica tego kraju, skąd ta nazwa się wzięła, jakie są typowe dania kuchni węgierskiej, że nazwa mitycznego ptaka to Turul, postanowiliśmy zakasać rękawy i sami zbudować taką kostkę Rubika.

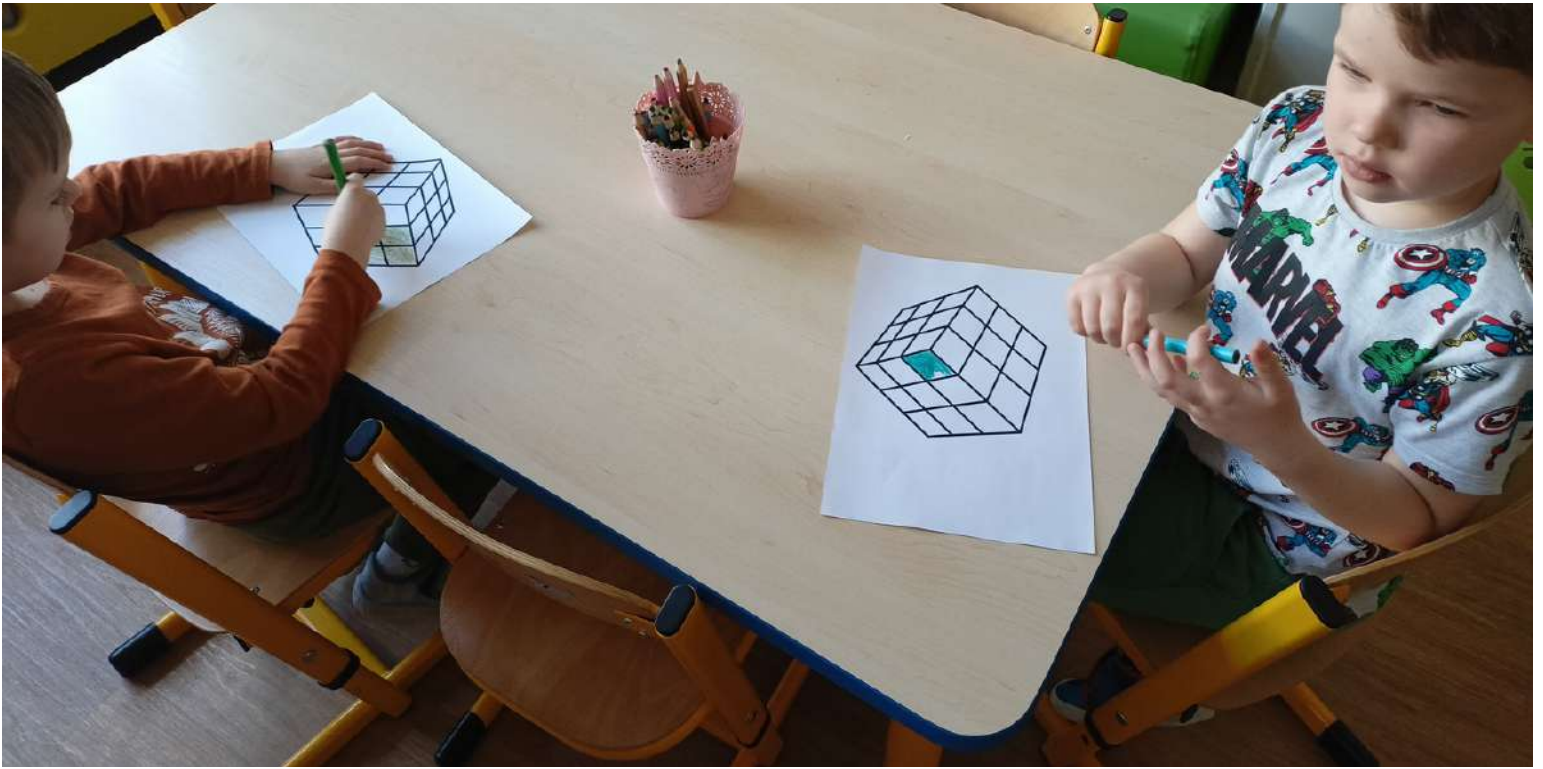
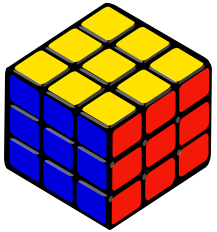
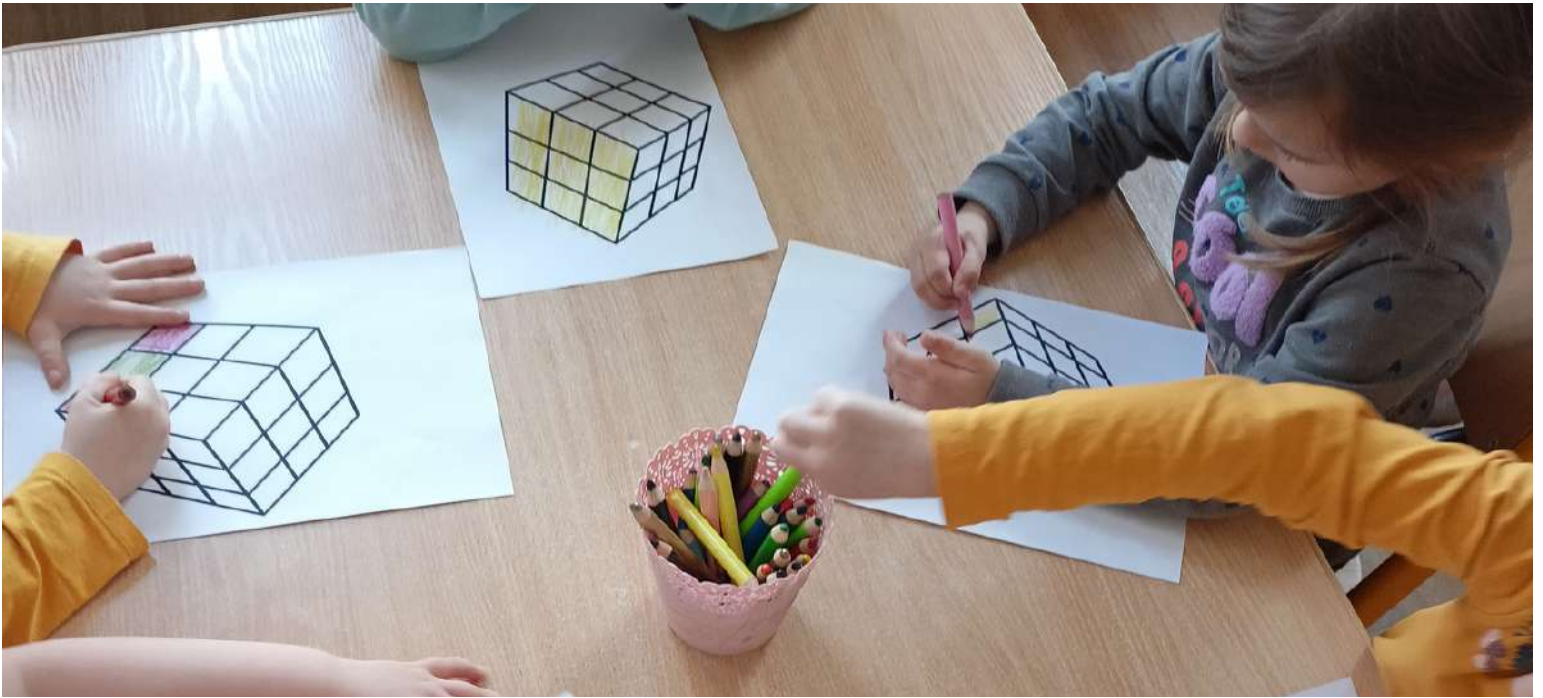
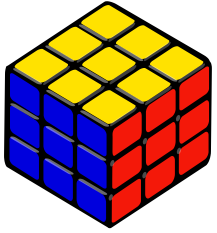




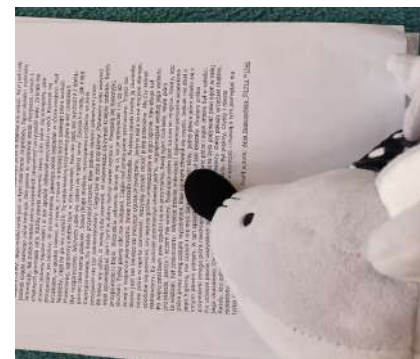
Po zbudowaniu kostki, a właściwie kostek, zaczęliśmy także je kolorować.







**A po wysłuchaniu legendy pt.: "Pawie pióro",
pochodzącej z Węgier, rozpoczęliśmy poszukiwania
tegoż pióra...**







**Na koniec przyszła pora na trochę
relaksu...ćwiczenia oddechowe
z piórkami.**



